



Czy jeśli w czasie spaceru po lesie zobaczymy szczątki dzika albo zobaczymy padłe zwierzę w pobliżu tras komunikacyjnych, jest to już powód do paniki? Nie, zdecydowanie nie. Tzw. „upadki” zwierzęcy są zjawiskiem normalnym, które często zdarza się w naturze. Nierzadko też zwierzęta ulegają wypadkom komunikacyjnym. Zdarza się, że kierowcy nie zgłaszają faktu potrącenia dzika czy sarny, a przez to zwłoki nie zostają usunięte od razu. Bywają też przypadki, że ranne zwierzę w szoku ucieka, a dopiero później zdycha. Szczątki dzików można znaleźć również na torach kolejowych, ponieważ zderzenia zwierząt z lokomotywą nie należą wcale do rzadkości.

Co w takim razie zrobić w sytuacji, gdy zobaczymy padłe zwierzę? Czy w dobie informacji o rozprzestrzenianiu się wirusa ASF (Afrykańskiego Pomoru Świń) są jakieś specjalne zalecenia? Okolice Jarocina nie znajdują się jak na razie w strefie objętej szczególnymi obostrzeniami. Wyjaśniamy, jak więc postępować standardowo w wymienionych przypadkach.

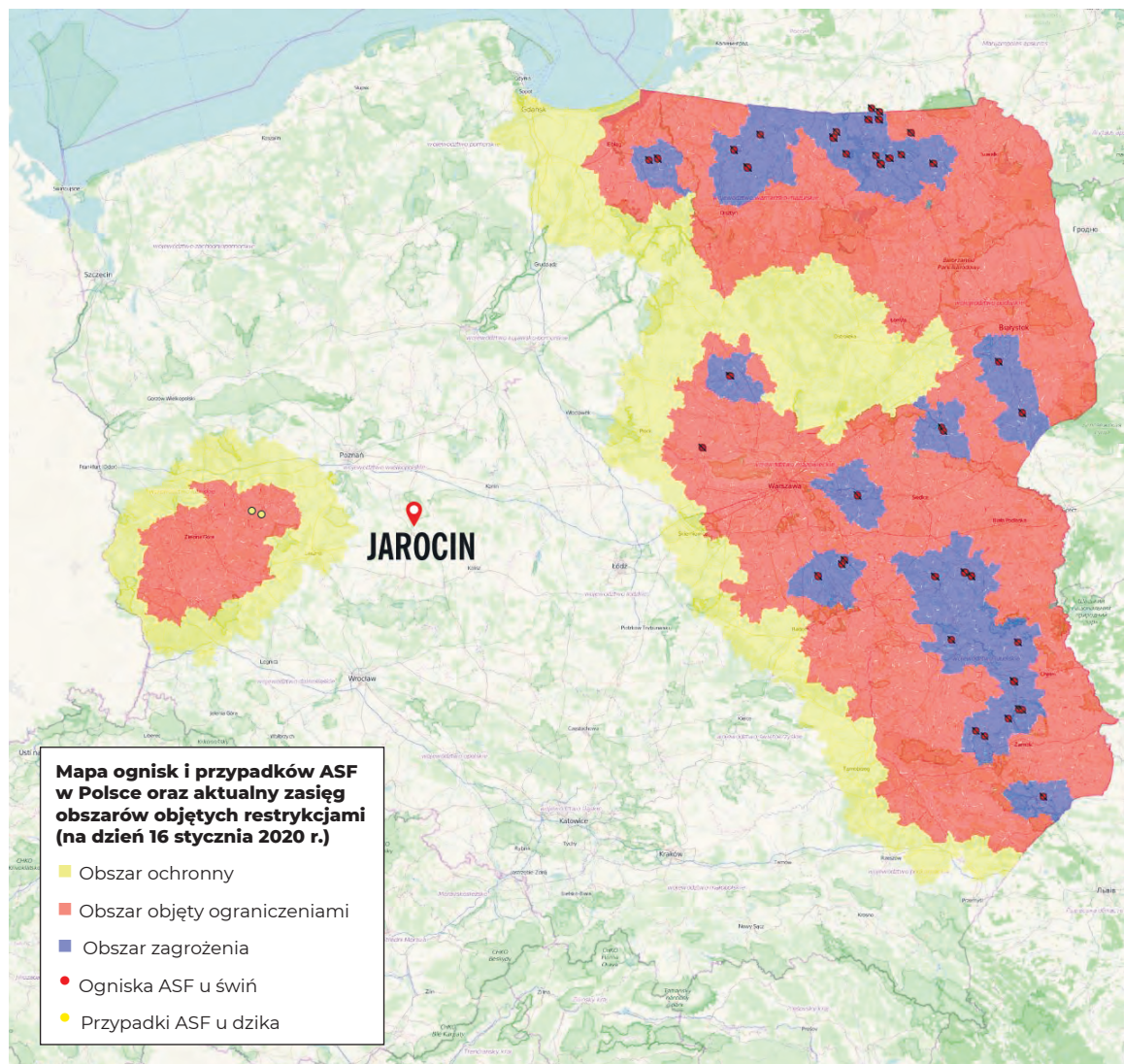
NATRAFIAMY W LESIE NA PADŁEGO DZIKA...

Najważniejsze to nie dotykać zwłok, a już tym bardziej ich nie ruszać. Należy zgłosić ten fakt do powiatowego lekarza weterynarii (tel. 62/747-30-11 w godzinach urzędowania - od poniedziałku do piątku 7.00-15.00 oraz dyżur w czwartek 15.00-18.00) lub ewentualnie do nadleśnictwa, które i tak musi przekazać tę informację służbom weterynaryjnym, bo to one rozstrzygają o dalszym postępowaniu. Bez ich decyzji nie można przystępować do jakiegokolwiek działania. Przy zgłoszeniu ważne jest szczegółowe określenie miejsca odnalezienia zwierzęcia. - *Do lekarza weterynarii należy decyzja, czy martwy dzik jest zakopywany w lesie czy utylizowany. Na miejscu pobierane są próbki. Do tej pory mieliśmy tylko trzy decyzje na zakopanie zwierzęcia w lesie - dwie w Tarcach i jedną w Wilkowyi. Tę metodę stosuje się w środku lasu, tam gdzie nie ma możliwości dojazdu. Firmy utylizacyjne do lasu nie wjeżdżają. Przemieszczanie potencjalnie chorego dzika i zostawianie śladów biologicznych jest znacznie groźniejsze niż zakopanie zwłok w miejscu odnalezienia. Taki dzik jest zakopywany na głębokość metra i zasypywany środkiem dezynfekcyjnym - wyjaśnia Bartosz Zawal, pracownik Nadleśnictwa Jarocin zajmujący się m.in. gospodarką łowiecką.*

MYŚLIWY PRZEWOZI UPOLOWANEGO DZIKA, A TUSZA JEST WIDOCZNA DLA INNYCH OSÓB...

Nadleśnictwo Jarocin znajduje się

Martwy dzik w lesie? Nie ma powodów do paniki



w tzw. strefie wamta (Wider Area for Medium Term Actions; obszary działań średnioterminowych związanych ze zwalczaniem wirusa ASF), dlatego na razie nie ma u nas specjalnych zaleceń co do postępowania z upolowaną zwierzęcą. Dzikie, które zostały upolowane na naszym terenie nie są badane na obecność wirusa ASF. Dopiero w strefie żółtej (ochronnej) wprowadzane są dodatkowe obostrzenia (najbliżej nas zaczyna się na granicy gminy Gostyń z powiatem leszczyńskim, aktualne dane zamieszczone są na mapie, którą można znaleźć na stronie Głównego Lekarza Weterynarii). W strefie żółtej wymagane jest m.in. wykonywanie patroszenia dzików na folii, dezynfekcja sprzętu i kół samochodów i przewożenie tuszy w szczelnych pojemnikach. W naszej okolicy nie jest to konieczne. Powinno się stosować standardowe postępowanie. Nie ma jednak dokładnych przepisów definiujących, jak

przewozić zwierzęcą i jakimi środkami transportu. Wszystko sprowadza się do etyki myśliwego. Przepisy Ustawy Prawo Łowieckie wskazują jedynie, że w czasie transportu tusze winny być odpowiednio zabezpieczone przed zabrudzeniem i osłonięte przed deszczem lub śniegiem. Z kolei w prawie o ruchu drogowym znajduje się artykuł dotyczący przewożonego ładunku - że nie może on mieć odrażającego wyglądu lub wydzielać odrażającej woni. Kierowcy za popełnione wykroczenia grozi grzywna oraz 3 pkt karne.

W obecnym sezonie łowieckim do 5 stycznia na terenie Nadleśnictwa Jarocin odstrzelono już 1.500 sztuk dzików, a do marca liczba ta prawdopodobnie wzrośnie do 2 tysięcy. Panuje obiegowa, mylna opinia, że nadmiernemu rozprzestrzenianiu się dzików winne jest dokarmianie ich przez myśliwych. Na terenie Polski jest to zakazane już od dwóch lat. Z dokar-

mianiem mylone jest często stosowanie nęcisk i pasów zaporowych, które mają służyć zatrzymaniu zwierzęcy w lesie. Chodzi o to, by ograniczyć szkody wyrządzane przez nią w uprawach rolnych oraz ułatwić wykonywanie zalecanej intensyfikacji odstrzałów dzików. (15)

W tej chwili na naszym terenie nie stwierdzono przypadków ASF. Wirus przenoszony jest głównie przez ludzi. Choroba nie stwarza dla nich zagrożenia, ale podatne na nią są świny domowe. Pojawianie się ognisk w odległości kilkuset kilometrów nie jest związane z dzikami. Także inne zwierzęta są rezerwuarem wirusa w środowisku. Przenosić mogą go również psy, koty, jak i krukowate żerujące na padlinie, czy ptaki drapieżne.



Janusz
Gogońkiewicz
NADLEŚNICZY
NADLEŚNICTWA
JAROCIN

Drodzy Czytelnicy!

Rok 2020 jest dla Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Poznaniu czasem szczególnym. Dokładnie 100 lat temu - 31 stycznia 1920 roku - Władysław Seyda, ówczesny minister Ministerstwa byłej Dzielnicy Pruskiej, naczelnego organu polskiej administracji terenu po zaborze pruskim, podpisując rozporządzenie o powołaniu Dyrekcji Lasów Państwowych w Poznaniu położył fundament pod budowę i funkcjonowanie struktur państwowej administracji leśnej tego terenu. Ostatecznie dopiero 1 grudnia 1922 roku ziemie te włączono w skład państwa polskiego. Ten sam akt prawny powołał do życia również dyrekcje lasów państwowych w Toruniu, Bydgoszczy i Gdańsku. Główne uroczystości obchodów jubileuszu 100-lecia poznańskiej dyrekcji odbędą się 1 lutego w bazylice archikatedralnej na Ostrowie Tumskim, a następnie w pawilonie Poznań Congress Center MTP oraz w Auli UAM w Poznaniu.

Dla upamiętnienia tej szczególnej w dziejach poznańskich lasów rocznicy, ale przede wszystkim po to, by przybliżyć Państwu ich historię, wydarzenia, ludzi związanych z nimi kiedyś i teraz, wszystkie nadleśnictwa naszej dyrekcji na przestrzeni całego roku będą organizować szereg działań promocyjnych, edukacyjnych, integracyjnych i sportowych. Już teraz gorąco zapraszamy do bacznej obserwacji stron internetowych nadleśnictwa i udziału w akcjach sadzenia lasu, wystawach, konkursach, imprezach sportowych, festynach, plenerach malarskich i wielu innych ciekawych wydarzeniach.

AKTUALNOŚCI

■ **Temat puszczy powraca**

- Z uwagi na stan Puszczy Białowieskiej plan przeciwpożarowy zabezpieczenia i gaszenia pożarów lasu jest dla nas priorytetowy. To jeden z dokumentów dopełniających zintegrowany plan zarządzania obiektem - wyjaśnia Adam Pawłowski, ekspert ds. pożarnictwa w Regionalnej Dyrekcji LP w Białymstoku. Plan został przygotowany na zlecenie Ministerstwa Środowiska przez zespół prof. Ryszarda Szczygła, kierownika Laboratorium Ochrony Przeciwożarowej Lasu Instytutu Badawczego Leśnictwa we współpracy z Państwową Strażą Pożarną, Białowieskim Parkiem Narodowym, Generalną Dyrekcją LP, Regionalną Dyrekcją LP w Białymstoku oraz przedstawicielami organizacji pozarządowych i zatrudnionymi przez nie zagranicznymi ekspertami z Niemiec i USA. Należy dodać, że 16 grudnia opracowany dokument trafił do Ministerstwa Klimatu. Zostanie on włączony do zintegrowanego planu zarządzania obiektem Światowego Dziedzictwa Ludzkości UNESCO (LP).

■ **Śmietniko w jaskini**

Jaskinia zasypana odpadami - szokujące odkrycie grotolazów z okolic Wałbrzycha. „W Jaskini z Filarami nieopodal Wałbrzycha od lat składowane są śmieci. Stare opony, puste butelki, ale też ciężkie odpady budowlane. Grotolazi z Patrolu Jaskiniowego, zaniepokojeni tym faktem, pobrali próbki do analizy. Wyniki badań są szokujące - okazało się, że w komorze jaskini część gruzu to eternit zawierający rakotwórczy azbest, stanowiący zagrożenie dla turystów i grotolazów”. Zobacz materiał klikając pod link: <https://b.imm.com.pl/2M-PHCS/z/t>

■ **„Wilczy Szaniec” bije rekordy**

W zeszłym roku była wojenną kwaterę hitlerowców odwiedziło 330 tysięcy turystów - podsumowuje Nadleśnictwo Srokowo, które od trzech lat zarządza tym obiektem. Dawna hitlerowska kwatera dowodzenia, czyli Wilczy Szaniec, dziś będąca obiektem edukacji historycznej i przyrodniczej, optymistycznie kończy prawie trzeci rok funkcjonowania i prowadzenia go przez leśników z Nadleśnictwa Srokowo. Jeszcze przed tegorocznymi wakacjami będzie można pochwalić się milionowym turystą, odkąd Lasy Państwowe w 2017 r. przejęły obiekt. Daje to powody do zadowolenia i pokazuje, że działania leśnych opiekunów obiektu trafiają w oczekiwania turystów. W tym roku rozpoczęto pierwszy etap inwestycji, które są widoczne dla odwiedzających. Przed sezonem turystycznym zakończono przebudowę wjazdu, pawilon kasowy, przejazd kolejowy, parking dla jednoślada (LP).

Emerytura po ponad 46 latach pracy

27 listopada 2019 roku na zasłużoną emeryturę odszedł leśniczy Zenon Marciniak. Koledzy pożegnali go na specjalnie zorganizowanej uroczystości.

Urodzony 24 września 1954 r. w Orzechowie całe życie, również zawodowe, związał z tym terenem. Jego ojciec, Franciszek, pracował w Orzechowskich Zakładach Przemysłu Sklejek. W takim otoczeniu, blisko czeszkich lasów, trudno byłoby wybrać inną drogę zawodową, jak leśna.

I tak się stało. W 1973 roku Zenon Marciniak ukończył Technikum Leśne im. Bolesława Bieruta w Mojej Woli, po czym znalazł się w Nadleśnictwie Jarocin na stażu. Już pół roku później rozpoczął pracę na stanowisku podleśniczego w leśnictwie Murzynówko. W międzyczasie musiał odbyć zasadniczą służbę wojskową. W maju 1976 r. wrócił do pracy w nadleśnictwie jako podleśniczy w Brodowie. Następnie został leśniczym leśnictwa Gorzyce. Od 1 października 1987 r. prowadził dodatkowo drugie leśnictwo jako p.o. leśniczego leśnictwa Splawik (na czas choroby ówczesnego leśniczego leśnictwa Splawik). 25 stycznia 1993 roku objął stanowisko leśniczego w leśnictwie Splawik. Tam przepracował pozostałe lata, aż do emerytury.

Całe swoje życie związał z lasem i przyrodą, jest nie tylko zapalonym leśnikiem, ale i wędkarzem łowiącym również na wodach morskich. Dał się poznać jako sumienny i ambitny pracownik, wobec przełożonych i współpracowników bardzo koleżeński, taktowny, skromny i życzliwy. Zawsze służył pomocą, dzielił się wiedzą i doświadczeniem tak w życiu zawodowym, jak i prywatnym.

**ZENON MARCINIAK
W NADLEŚNICTWIE
JAROCIN PRZEPRACOWAŁ
46 LAT, 2 MIESIĄCE I 27 DNI**



20 grudnia odchodzącego na emeryturę Zenona Marciniaka pożegnali koledzy (na zdjęciu w środku, po lewej - poprzedni nadleśniczy Krzysztof Schwartz, po prawej - obecny nadleśniczy Janusz Gogołkiewicz)



CZESZEWO, 20 GRUDNIA 2019 ROKU



Z pomocą nadleśnictwa naprawiono trzy drogi

Bisko trzy kilometry dróg za prawie milion złotych zostało wyremontowane ze środków Funduszu Leśnego. Nawierzchnie wymagały renowacji, bo swego czasu stanowiły jedyną możliwość dojazdu i wywiezienia drewna z kompleksów, przez które w 2017 roku przeszła nawałnica.

Mieszkańcy Chrzana w gm. Żerków już od grudnia korzystają z dwóch nowych dróg. Jednak dopiero na początku stycznia odbyło się oficjalne otwarcie ulic: Wierzbowej i Leśnej. Całkowita wartość inwestycji wyniosła niespełna 800 tys. zł. Większość tej kwoty - ponad 75 procent, czyli 600 tys. zł - pochodziło właśnie z Funduszu Leśnego pozyskanego za pośrednictwem Nadleśnictwa Jarocin.



Wstęę w Chrzanie przecięli wspólnie (od lewej): sekretarz gminy Bartłomiej Nowicki, przewodniczący rady miejskiej Wojciech Gałazka, nadleśniczy Janusz Gogołkiewicz, wykonawca robót Marek Marzyński, przedstawiciel Nadleśnictwa Jarocin Bartosz Zawal, sołtyśka Chrzana Ewa Kubacka, burmistrz Żerkowa Michał Surma oraz mieszkańcy wsi

Pozostałą część żerkowski samorząd otrzymał z dotacji z Urzędu Marszałkowskiego w Poznaniu w ramach pro-

gramu: „Modernizacja istniejących i budowa nowych dróg dojazdowych do pól”. Przedsięwzięcie pozwoli rol-

nikom na korzystanie z nowoczesnego sprzętu, który wymaga odpowiednich nawierzchni. Przetarg na przebudowę obu dróg wygrało Przedsiębiorstwo Budowlano-Handlowe Marzyński Sp. z o.o. W trakcie prac modernizacyjnych dotychczasową drogę gruntową o łącznej długości 1.894 m pokryto asfaltem. Pobocza zostały utwardzone, a na potrzeby odwodnienia ulic wykonano rowy.

Druga umowa została zawarta przez Nadleśnictwo Jarocin z gminą Miłosław. Tutaj wyremontowano jezdnię o długości 980 m pomiędzy Białym Piątkowem a Stokami. Dotacja z Funduszu Leśnego wyniosła 398 tys. zł.

(kar, ls)

CHCESZ ZORGANIZOWAĆ FAJNE PRZYWITANIE WIOSNY?

Zorganizuj Pierwszy Dzień Wiosny w STREFIE DZIECKA na APIRogów 2020. Centrum Edukacji Przyrodniczo-Leśnej w Rogowie zaprasza do włączenia się do akcji ochrony owadów zapylających. Placówki oświatowe, osoby indywidualne, edukatorów w całej Polsce zachęcamy do ogłoszenia konkursu lub przekazania regulaminu nauczycielom, opiekunom w domach kultury itp. oraz zorganizowania Pierwszego Dnia Wiosny w Rogowie w STREFIE DZIECKA na I Międzynarodowych Targach Pszczelarskich w Hali. Konkurs ten jest skierowany do dzieci w trzech kategoriach wiekowych: przedszkole, klasy 1-3 i klasy 4-8. Rozstrzygnięcie ogłoszone zostanie 21 marca w STREFIE DZIECKA w Przedszkolu Gminnym w Rogowie przy ul. Targowej 3. Regulamin oraz informacje o odbywających się targach znajdują się na Facebooku Centrum oraz na stronie: <http://lzdrogow.sggw.pl/targi-pszczelarskie>.

AUKCJA CENNEGO DREWNA DĘBOWEGO

Tradycyjnie w trzeci czwartek stycznia Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Poznaniu zorganizowała Międzynarodową Aukcję Cennego Drewna Dębowego. Była to już dwudziesta dziewiąta edycja tego wydarzenia. Od kilku lat licytacja odbywa się w Hotelu Wawrzyniak w Perzycach nieopodal Krotoszyna.

Dziesięć nadleśnictw wielkopolskiej dyrekcji przygotowało w tym roku do sprzedaży ponad 1.300 metrów sześciennych dębowego drewna o specjalnych cechach. Surowiec jak zwykle pochodził w dużej mierze ze znanych z doskonałej jakości dąbrów Nadleśnictwa Krotoszyn, ale również z nadleśnictw Pniewy, Jarocin, Piaski, Taczanów i Karczma Borowa. Jarocin przygotował w leśnictwie Potarzyca na tegoroczną aukcję prawie 110 metrów sześciennych drewna o cechach okleinowej i tarczowego.

Do udziału w giełdzie zgłosiło się tym razem osiem firm krajowych oraz kilka zagra-

nicznych: z Austrii, Estonii i Czech. Sprzedała się prawie całość surowca. Tylko kilka losów – niecałe dwadzieścia metrów sześciennych nie znalazło nabywcę. Rekordową cenę 5.600 złotych za 1 metr sześcienny uzyskało drewno o jakości okleinowej pozyskane na terenie Nadleśnictwa Krotoszyn. Średnia wartość metra sześciennego wszystkich wylicytowanych losów wyniosła 3.063 złote czyli 40% wzrostu od ceny wywoławczej. Dębowe pnie z lasów Nadleśnictwa Jarocin również sprzedały się świetnie za średnią cenę ponad 3.030 złotych za jeden metr sześcienny. Warto wspomnieć, że wystawiany na aukcji surowiec pochodzi wyłącznie z drzewostanów gospodarczych z cięć zaplanowanych w Planach Urządzenia Lasu sporządzanych na okresy 10-letnie dla poszczególnych nadleśnictw i zatwierdzanych przez Ministra Środowiska lub niekiedy z cięć sanitarnych, w których usuwa się drzewa obumierające lub suche.

JG

AKTUALNOŚCI

■ Kłusownik złapany

Straż Leśna krośnieńskiego Nadleśnictwa Krasiczyn wspólnie z policjantami z Dubiecka wykryła kłusownika. To pierwszy od lat przypadek kłusownictwa o tak dużej skali w tym nadleśnictwie. Mężczyzna został zatrzymany w sobotę 11 stycznia. Tylko w ostatnim czasie skłusował jelenia, łanie oraz dzika. Ponadto w lesie zdjęto osiem założonych tam wnyków na jelenie oraz znaleziono miejsce złapania na wnyk jelenia. Zwierzę, zapewne po dramatycznej walce, zdołało się samodzielnie oswobodzić, urywając stalową linkę. Sprawcy grozi do pięciu lat pozbawienia wolności. Postępowanie w tej sprawie prowadzi policja w Dubiecku. Straż Leśna apeluje, by w razie zauważenia wnyków informować o tym najbliższe nadleśnictwo lub policję. (LP)



Fot. SL Nadleśnictwa Krasiczyn

■ W domu mężczyzny znaleziono m.in. czaszki jeleni

■ Lasy Państwowe i Leroy Merlin wspólnie pracują dla klimatu

Leroy Merlin Polska dołącza do innowacyjnego projektu przeciwdziałania niekorzystnym zmianom klimatu realizowanego przez Lasy Państwowe. Firma zobowiązała się m.in. do zalesienia obszaru ponad 250 ha. Andrzej Konieczny, dyrektor generalny LP, podkreśla, że coraz więcej firm chce sadzić drzewa. - *Warto pamiętać, że Lasy Państwowe każdego roku sadzą około 500 milionów drzew, czyli średnio aż tysiąc w ciągu minuty. Leśnicy sadzą je w miejscach, gdzie wycięli wcześniej drzewa na potrzeby polskiej gospodarki i rodzin (odnowienia) oraz tam, gdzie lasu dotąd nie było, na przykład na nieużytkowanych już gruntach porolnych (zalesienia). Dziś Polska jest pokryta lasami w prawie 30 procentach, ich powierzchnię powiększono o około połowę od końca wojny* - mówi dyrektor LP. (LP)

Zestawił: WoJak

ODLOTOWE MIOTŁY

„Czarcie miotły” najłatwiej dostrzec wśród bezlistnych drzew podczas zimowych wędrowek po lesie. Występują na drzewach i krzewach - zarówno iglastych, jak i liściastych. Powstają wskutek zahamowania rozwoju pędu głównego i bardzo silnego rozrostu wszystkich pączków bocznych. Wtedy, na jednej gałęzi tworzą się niezwykle gęste skupienia silnie rozgałęzionych, nienaturalnie rozwiniętych pędów, przybierających postać miotły. Mają formy kuliste, stożkowate, zwisające, kolumnowe.

Przyczyny powstawania takich potworności nie są jeszcze do końca poznane. Wiadomo jednak, że głównym sprawcą ich pojawiania się na drzewach są grzyby pasożytnicze, bakterie i wirusy. Czasem przyczyną ich powstawania są zaburzenia genetyczne, występujące w pędach wierzchołkowych drzew i krzewów. Wtedy mają one charakter trwałe i drzewo zachowuje zmieniony specyficzny sposób wzrostu. Ta właściwość wykorzystywana jest w szkółkarstwie, sadzonki pobrane ze zmienionych roślin służą do otrzymywania nowych odmian drzew i krzewów.

W gospodarstwie domowym miotła jest powszechnie znanym prostym narzędziem. Służy do usuwania śmieci, przede wszystkim z podłóg i innych utwardzonych powierzchni. Składa się z drewnianego trzonka i umieszczonego na jego końcu pędu elastycznych różg. W średniowieczu powszechnie było przekonanie, że takie miotły, przygotowane z brzoźowych witek, używane były przez czarownice do latania.

W tym celu, przy pomocy znanych sobie czarów, doprowadzały do powstawania deformacji na drzewie, aby uzyskać materiał potrzebny do budowy ulubionego środka lokomocji. Z tego powodu brzoź uważano za drzewo czarownic. Warto jednak pamiętać, że przed lotem na miotle nacierały swoje ciało specjalnie przygotowaną maścią. Do jej sporządzenia miały używać podobno tłuszczu uzyskanego ze zwłok noworodka oraz mieszaniny

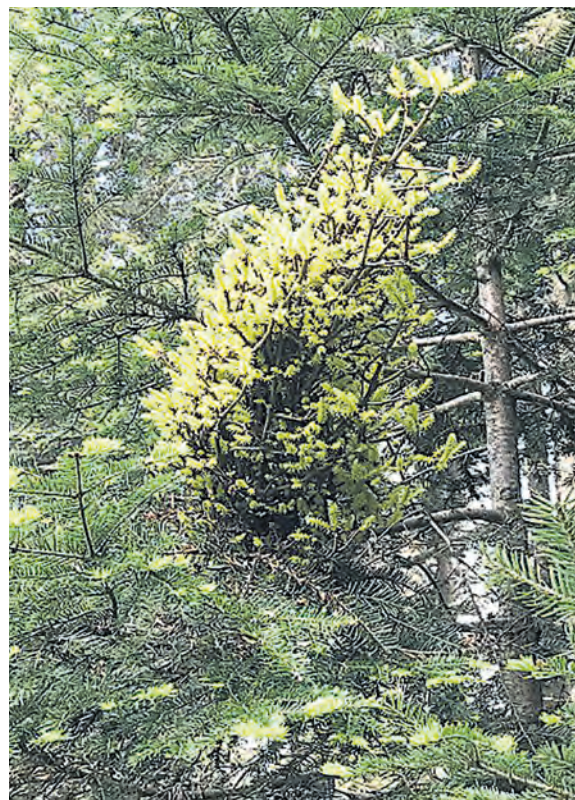
ekstraktów z silnie trujących roślin. Składniki te, dobrane w odpowiednich dawkach, przenikały przez skórę i wywoływały halucynacje dające wrażenie prawdziwego odlotu.

W dzisiejszych czasach do latania służy inny sprzęt, a brzoza cieszy się wielką sympatią i uznaniem. Dostarcza wielu cennych składników do produkcji leków, a jej sok, zwany oskołą, pozyskiwany wczesną wiosną z naciętych pni, znajduje coraz większą liczbę zwol-

ników.

Czarcie miotły występujące licznie na jednej roślinie mogą spowodować jej obumarcie. Zdarza się też często, że towarzyszą im rakowe narośla, które ułatwiają wnikanie do wnętrza drzewa grzybów rozkładających jego tkanki, co może doprowadzić do jego osłabienia i śmierci. Zdarza się to jednak sporadycznie i nie powoduje istotnych szkód w gospodarce leśnej.

Wacław Adamiak



KALENDARium stycznia/luty 2020

- 21 stycznia - Dzień Babci,
- 22 stycznia - Dzień Dziadka,
- 24 stycznia - Świątowy Dzień Środków Masowego Przekazu,
- 31 stycznia - Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Poznaniu obchodzi w 2020 roku jubileusz 100-lecia istnienia,
- 2 lutego - Świątowy Dzień Obszarów Wodno-Błotnych (mokradel), Dzień Świątaka,
- 29 lutego - Warta Challenge Maraton & Half, miejsce: Pałac Biedrusko, ul. 1 Maja 82, 62-003 Suchy Las, start o godz. 09:55. Opr. WoJak

Czy dokarmiać ptaki zimą?

Jest wiele osób, które powiedzą zdecydowanie „tak” dla dokarmiania ptaków zimą i niemała grupa ludzi, która powie zdecydowanie „nie”.

Oponenci twierdzą, że nie należy ingerować w naturalne procesy, a zima i siarczasty mróz z dużą pokrywą śniegu (której jak na razie nie ma) to czas, kiedy dokonuje się selekcja naturalna - mają przetrwać tylko najsilniejsze osobniki. Zwolennicy argumentują jednak inaczej swój wybór, twierdzą, że szczególnie w miastach coraz trudniej znaleźć ptakom naturalny pokarm i dlatego należy się nimi zaopiekować zimą. Prawda, jak to zazwyczaj bywa, leży pośrodku. Jeżeli za oknem nie ma tęgiego mrozu i dużych zasp śniegu, to ptaki poradzą sobie, odnajdą pożywienie. Jeżeli jednak zaatakują nas mocna zima, to możemy rozpocząć dokarmianie. Obowiązuje jednak przy tym żelazna zasada! Jeśli zaczęliśmy dokarmiać ptaki, musimy robić to regularnie i odpowiednią dla nich karmą, a wtedy skrzydlaci przyjaciele odwdzięczą nam się wspaniałymi akrobacjami i dużym ruchem przy karmniku. O tym, jak należy robić to prawidłowo i przede wszystkim, czy dokarmiać ptactwo - dowiedzie się z poniższej infografiki wydanej przez Lasy Państwowe. Serdecznie zapraszam do lektury.

Marek Dobroczyński

ZIEŁONE PERŁY WIELKOPOLSKI

JAKUBOWO | Nazwa niczym zaczerpnięta z męskiego imienia, także mojego, być może sprawi, że ktoś doceni go jako „swój” kawałek lasu na tym ziemskim padole - zachęcamy do jego zwiedzania. Jakubowo to rezerwat, który jak większość na terenie Nadleśnictwa Pniewy został powołany w 1959 roku jako fragment dobrze zachowanego lasu liściastego z udziałem buka. Rezerwat o powierzchni 4,02 ha jest położony ok. 3 km na południowy wschód od miejscowości Pniewy.

Przedmiotem ochrony jest fragment lasu bukowo-dębowego w stanie zbliżonym do naturalnego ze stanowiskiem jarzębu brekinii. Ważnym jest fakt, iż buk zwyczajny jest gatunkiem atlantyckim, który w Polsce osiąga północno-wschodnią granicę zasięgu. Zatem rezerwat ma duże znaczenie w zachowaniu tego gatunku na skraju regionu. W przeważającej części rezerwatu wy-

stępuje zespół grądu środkowoeuropejskiego z bukiem zwyczajnym, dębem szypułkowym oraz w niższej warstwie - z grabem, jaworem i dereniem świdwą. Wilgotne fragmenty lasu w częściach: południowej, środkowej i północnej sprawiają, że spotkamy tutaj również lasy zbliżone charakterem do łęgu wiązowo-jesionowego.

W rezerwacie stwierdzono występowanie aż 96 gatunków roślin naczyniowych, jest tu m.in. jarząb brekinia, stokłosa gałęzista i gnieźnik leśny. Na uwagę zasługuje również ogromna różnorodność fauny: żagniczka wiosenna, szablak krwisty, rusałka kratkowiec (kratnik siatkowiec), przylepek nagrabeł, myszołów, dzięcioł czarny i średni oraz stąpający po pniu głową w dół - kowalik.

Opr. WoJak

Źródła: „Leśne rezerваты przyrody województwa wielkopolskiego” Poznań 2016.



JAK MĄDRZE DOKARMIAĆ PTAKI?



Pamiętaj!

- Dokarmianie zacznij dopiero, gdy będzie duża pokrywa śniegu
- Jeśli zacząłeś dokarmiać ptaki, rób to regularnie i pilnuj, żeby jedzenia nie zabrakło
- Nie używaj soli!
- Nie dokarmiaj chlebem
- Nie syp nadmiaru karmy
- Obok karmnika postaw poidelko ze świeżą wodą
- Dbaj o higienę karmnika i miejsca dokarmiania

DZWONEK

PYZA

KARMNIK TUBOWY NA ORZECHY

Ptaki duże
z parków miejskich
np. łabędzie nieme, kaczki krzyżówki

GDZIE DAJEMY JEŚĆ

Nie wrzucamy pokarmu do wody!

W miejscu spokojnym i czystym (na trawniku w parku, nad brzegiem rzeki).

Powinno być na tyle odslonięte, aby w razie zagrożenia ptaki mogły zareagować, uciec i bez problemu wzbicie się w powietrze.

Ziarna zbóż
(słonecznik pastewny, proso, kasze, kukurydza, płatki owsiane)

Gotowane warzywa
- pokrojone, **nie solone!**
(marchew, ziemniaki, buraki, kapusta)

Zastanów się
Warto posadzić w ogrodzie rodzime krzewy, które mogą być nie tylko ozdobą, ale także ptasią stołówką w zimie - np. bez koralowy, jarząb pospolity, dereń, dzika róża, bez czarny, kalina koralowa, głóg, tarnina

Ptaki małe,
które przylatują do karmnika
np. sikory, kosy, dzięcioły, kowaliki, gile, dzwońce, raniuszki, mazurki, wróble, szczygły, grubodzioby

GDZIE USTAWIAMY KARMNIK

Z daleka od zagrożeń (dróg, legowiska psa, kota, dużej liczby ludzi, okien budynków).

W miejscu dobrze widocznym, umożliwiającym swobodne wzbicie się do lotu. Dobrze, aby w pobliżu było drzewo czy krzew, gdzie ptaki mogą usiąść, zjeść i odpocząć.

Drobne ziarna zbóż
(słonecznik pastewny, proso, czarnuszka, płatki owsiane i ryżowe)

Słonina
(niesolona, nie może wisieć dłużej niż 2 tyg.)

CZYM DOKARMIAMY

Pyzy dla ptaków
(gotowe mieszanki tłuszczowo-nasienne w formie kul lub dzwonek w papierowym kubku)

Orzechy
(włoskie, ziemne niesolone, laskowe) oraz **suszone owoce** (niekandyzowane)